

KAZIMIERZ URBAN

O PODRĘCZNIKU RELIGIOZNAWSTWA

Zarys religioznawstwa. Praca zbiorowa pod red. Józefa Kellera. Warszawa, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1988, 598 s.

Niekiedy ostra i kontrowersyjna dyskusja, jaka toczyła się przed paru laty na łamach naszej prasy i czasopism nad wprowadzeniem i programem religioznawstwa — nowego przedmiotu nauczania w szkołach średnich, wzbudziła w wielu środowiskach duże zainteresowanie. Zainteresowanie potencjalnych słuchaczy nowego przedmiotu, nauczycieli, środowisk konfesyjnych i samych religioznawców. Wzbudziła także zainteresowanie kształtem i treściami przygotowywanych pomocy dydaktycznych, takich jak podręczniki i skrypty. W tym zakresie lukę wypełniały liczne konsultacje religioznawcze między innymi w „Argumentach”, „Człowieku i Światopoglądzie”, wydano też numer „Euhemera”, potraktowany przez redakcję jako pierwszy podręcznik religioznawstwa. Tak się złożyło, że ostatnio oficyna MON-u oddała do rąk czytelnika kolejny podręcznik pt. *Zarys religioznawstwa*, którego autorami jest grono pracowników związanych z Wojskową Akademią Polityczną. Jego makieta (pierwsza wersja) ukazała się przed trzema laty w postaci skryptu akademickiego.

Co zatem przynosi ta publikacja, jakie daje propozycje i rozstrzygnięcia zainteresowanym, jaką autorzy przyjęli koncepcję prezentacji poszczególnych problemów, i — czy wreszcie może ona spełnić anonsowane wielorakie oczekiwania? Książka została podzielona na trzy główne części: pierwsza — *Ogólna teoria religii* (s. 9—228), druga — *Religie historyczne. Chryścijaństwo. Kościół Katolicki* (s. 229—500) oraz trzecia — *Problemy laicyzacji i polityki wyznaniowej* (s. 501—564), które zamykają aneksy prezentujące stan posiadania Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce (s. 567—581), a także Kurię Rzymską i jej instytucje (s. 582—593). W sumie wyodrębnionych zostało szesnaście rozdziałów (nie licząc aneksów) zawierających się w trzech wymienionych hasłach i zarazem działach problemowych podręcznika.

Ten obszerny krąg zagadnień, określających najogólniej przedmiot religioznawstwa został już zasygnalizowany w *Przedmowie*. Mianowicie redaktor pracy (i zarazem jej współautor) Józef Keller stwierdza nastę-

pująco: *Problematyka religioznawstwa obejmuje tematy dotyczące naukowego wyjaśnienia pojęcia, genezy i historii, stosunku zjawisk religijnych do innych dziedzin życia społecznego i kulturowego oraz stosunku religioznawstwa do innych nauk społecznych i przyrodniczych. Dotyczy także spraw związanych z praktycznym stosunkiem do religii i ludzi wierzących oraz układu stosunków pomiędzy państwem i związkami religijnymi. Poza tym problematyka ta nie ogranicza się do spraw czysto religijnych, gdyż w takich granicach nie zamyka się ona w działalności wielu instytucji religijnych, zwłaszcza Kościoła katolickiego. Odnosi się to przede wszystkim do spraw moralności, do szkolnictwa i wychowania, do obyczajowości i kształtowania instytucji społecznych oraz do kompleksu spraw objętych w Kościele katolickim nazwą „doktryna społeczna”, a więc do problematyki społecznej, politycznej, ustrojowej, a nawet ekonomicznej. Z tych powodów religioznawstwo, jakkolwiek wychodzi z założenia, że religia nie powinna wykraczać poza właściwe jej tereny działania, nie może pomijać wymienionych problemów, gdyż zajmuje się religiami historycznymi, konkretnymi i w takim wymiarze, w jakim one faktycznie egzystują i funkcjonują (s. 5).*

Obszerność tematyczna sprawiła, iż autorzy musieli — co sami przyznają — dokonać wyboru zagadnień, koncentrując się *na tych sprawach, które są związane bezpośrednio z naszymi warunkami społeczno-politycznymi* (s. 5). A więc innymi słowy koncentrować się na zagadnieniach (i brać niejako za punkt odniesienia) związanych z Kościołem Rzymskokatolickim. Przy przyjęciu przez autorów konsekwentnie marksistowskiej metodologii, może to nawet przydawać podręcznikowi w niektórych miejscach *anty-rzymskokatolickiego* charakteru. Zresztą autorzy nie ukrywają, że ścieranie się dwóch dominujących światopoglądów jest jedną z form walki ideologicznej (s. 7). Podkreślają też mocno na wstępie, że *religioznawstwo jest nauką laicką, niezależną od teologii i tendencji apologetycznych, że jest nauką empiryczną w takim rozumieniu, które nie wyłącza ocen i sądów wartościujących, że jest nauką historyczną, której strukturę teoretyczną określają kategorie materializmu dialektycznego i historycznego* (s. 7).

Część pierwszą otwiera rozdział autorstwa Dionizego Brodzińskiego *Światopogląd — geneza, struktura, funkcje i prawidłowości kształtowania* (s. 11—41). Autor w bardzo przejrzysty i przystępny sposób analizuje kategorię światopoglądu z punktu widzenia filozofii, socjologii, psychologii i pedagogiki.

W rozdziale następnym — *Marksistowska teoria religii* (s. 42—92) — autorzy (Adam Karpiński, Mirosław Nowaczyk) koncentrują się na *istocie i genezie ideologii religijnej, typologizacji, periodyzacji i klasyfikacji form historii ideologii religijnej, źródłach religii, jej społecznych*

funkcjach, tanatologii (obumieraniu) ideologii religijnej; wreszcie prezentują zarys dziejów marksistowskiego religioznawstwa — wyodrębniając trzy główne okresy: 1889—1914, 1917—1939, po 1945 roku. Autorzy nie wychodzą tu zasadniczo poza tradycyjne interpretacje dorobku klasyków w tym względzie, co stanowi — w moim przekonaniu — duże zubożenie zagadnienia. Rekompensują natomiast ten fragment podręcznika dwa następne rozdziały: *Filozoficzne źródła marksistowskiej teorii religii* (s. 93—159) oraz *Orientacje teoretyczno-metodologiczne w religioznawstwie nie-marksistowskim* (s. 160—203). W pierwszym z nich autorzy (Józef B o r g o s z i Włodzimierz Skubis) dokonują w sposób przejrzysty przeglądu orientacji filozoficznych wobec religii (i jej elementów składowych) poczynawszy od starożytnej Grecji i Rzymu, a skończywszy na dziewiętnastym stuleciu, poczynawszy od Talesa z Miletu i Anaksymandra, a skończywszy na analizie poglądów Kanta, Hegla i Feuerbacha na religię. Drugi zaś, autorswa M. Nowaczyka, przybliży ważniejsze teorie (szkoły) religioznawcze, funkcjonujące od momentu ukształtowania się religioznawstwa jako samodzielnej dyscypliny naukowej, co nastąpiło — przypomnijmy — w połowie XIX stulecia. Świadomie wyłącza ze swoich rozważań religioznawstwo wyznaniowe, daje natomiast zwięzłe charakterystyki takich szkół, jak ewolucjonizm, dyfuzjonizm, funkcjonalizm, szkołę ogólnohistoryczną, egzystencjalizm, fenomenologia i morfologia świętości. Przytacza ważniejsze nazwiska, główne dzieła, stosowaną metodologię i podstawowe założenia szkoły, przyczyny ukształtowania się danej orientacji badawczej oraz ewentualny jej wpływ na inne ujęcia i poszukiwania badawcze. Tegoż też autorstwa szkic o religioznawstwie w Polsce (s. 204—227) zamyka część pierwszą omawianej pracy. Szkoda, że w swoich rozważaniach ogranicza się tylko autor do prezentacji dorobku uczonych już nieżyjących oraz powojennych instytucji i ośrodków naukowych. A przecież osiągnięcia tego okresu były i są znaczne i godziłoby się odnotować przynajmniej fakt, iż spod pióra polskiego autora wyszedł pierwszy zarys marksistowskiego religioznawstwa.

Część druga, najobszerniejsza, jest zarazem najbardziej zróżnicowana: zarówno pod względem treści, jak i układu oraz eksponowanych problemów. Została zatytułowana: *Religie historyczne. Chrześcijaństwo. Kościół katolicki* (s. 229—500). A więc objęła ona *Religie historyczne* (s. 231—253) i rozdział poświęcony *Głównym religiom współczesnego świata* (s. 254—286) pióra J. Kellera. J. Keller charakteryzuje również *Chrześcijaństwo* (s. 287—320), a także *Katolicką doktrynę społeczno-polityczną* (s. 321—365). Następnie Józef Czerwiński i Zbigniew Stachowski koncentrują się na porównaniu marksistowskiej i katolickiej koncepcji moralności (s. 366—403), a Stanisław Wiecha omawia stosunek Kościoła Rzymskokatolickiego wobec ateizmu (s. 404—443). Część tą za-

mykają rozdziały poświęcone różnym aspektom religii w naszym kraju. Tak więc J. Czerwiński kreśli dzieje Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce na przestrzeni tysiąclecia (s. 434—469), a Józef J a r ó Ń prezentuje stowarzyszenia wyznaniowe aktualnie działające (s. 470—486) oraz wyznania nierzymskokatolickie w Polsce (s. 487—500).

Wreszcie w części trzeciej *Problemy laicyzacji i polityki wyznaniowej* (s. 501—564) S. W i e c h a w rozdziale *Laicyzacja jako proces społeczny* (s. 501—546) omawia pojęcie laicyzacji i jej historyczny rozwój oraz uwarunkowania, źródła i charakter laicyzacji w Polsce, a także stosunek Kościoła Rzymskokatolickiego do laicyzacji. Z. Stachowski natomiast (*Polityka wyznaniowa PRL* — s. 547—564) uzupełnia w jakimś stopniu wspomniane wyżej rozważania J. Czerwińskiego o roli Kościoła w dziejach Polski i powojennych stosunkach państwowo-kościelnych.

Olbrzymi mimo wszystko zakres problemowy, jaki wyznaczili sobie autorzy, każe postawić pytanie o sposób wywiązania się z podjętego przez nich zadania. Otóż poszczególne — w większości — rozdziały stanowią fragmenty lub niezbędne streszczenia wcześniej opublikowanych prac. Obok rozdziałów znakomych, czy napisanych na poziomie akademickim (D. Brodzińskiego o światopoglądzie, J. Borgosza i W. Skubisa o orientacjach filozoficznych wobec religii, M. Nowaczyka o szkołach religioznawczych, J. Kellera rozważania o religii, J. C z e r w i Ń s k i e g o i Z. Stachowskiego o moralności czy S. Wiechy o ateizmie) znalazły się rozdziały słabe, wręcz niedopracowane. Zaliczyłbym do nich refleksje o marksistowskiej teorii religii, o chrześcijaństwie, rozdział o dziejach Kościoła w Polsce czy wyznaniach nierzymskokatolickich. Mimo wszystko należałoby się zastanowić, czy nie zachodzi potrzeba uwzględnienia w większym stopniu charakterystyki protestantyzmu i bardziej precyzyjnego uporządkowania poszczególnych ruchów religijnych. Jakimś rozwiązaniem mógłby tu być schemat w postaci *tablicy genealogicznej*. Wreszcie wyrywkowo i chaotycznie została omówiona problematyka związana z organizacjami wyznaniowymi i wyznaniem nierzymskokatolickimi w Polsce.

O wiele więcej zastrzeżeń można wysunąć od strony redakcyjnej i edytorskiej podręcznika. Skandaliczna korekta (na stopce redakcyjnej widnieją nazwiska korektorów), zmieniająca daty i nazwiska obniża wartość podręcznika i podważa jego wiarygodność. Zastrzeżenia można wysuwać pod adresem recenzentów, których również przedstawiono z nazwiska. Jak to się bowiem dzieje, że najwybitniejszy semitolog i biblista marksistowski w Polsce nie zauważa stwierdzenia, że Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego wydaje swój organ prasowy — tygodnik „Folks-Sztyme”. Zresztą tylko w tym rozdziale (s. 487—500), a więc na trzynastu stronach tekstu popełnił autor ponad pięćdziesiąt błędów, i to w większości meryto-

rycznych. Ich wyliczanie zajęłoby jednak objętość drugiej recenzji. Np. cóż czytelnikowi powie zdanie, że *Świecki Ruch Misyjny „Epifania”* — powstał w 1920 roku w celu nauczania ewangelii (s. 496), lub to, że Kościół Metodystyczny w Polsce jest niezależny od jakiegokolwiek obcokrajowej zwierzchności, ale w sprawach wiary zachowuje jedność poglądów z *Powszechnym Kościołem Metodystycznym* (s. 491 — podkr. moje — K. U.). Przecież każdy ruch (nurt) chrześcijański za pierwszoplanowy cel wysuwa właśnie wspomniane zadanie, a Kościół Metodystyczny jest członkiem Światowej Rady Metodystycznej a nie wskazanej organizacji. Zresztą autor mógł wymienić konsekwentnie i inne tego rodzaju organizacje, jak np. Światową Federację Luterzańską, Światowy Związek Baptystów czy Światowy Alians Kościołów Reformowanych.

Kolejne zastrzeżenie można wysunąć pod adresem stosowanej terminologii. Na szczęście przypadków braku jej ujednoczenia nie ma wiele, ale na przykład w rozdziale drugim autorzy piszą o *ideologii religijnej*, natomiast J. Keller w swoich rozważaniach pisze o *religii* wyodrębniając w jej strukturze *doktrynę religijną*. Podobnie bardziej uważnie należałoby stosować zamienną terminów *katolicki* i *chrześcijański*.

Zaletą podręcznika jest natomiast umieszczenie po każdym rozdziale obszernej literatury przedmiotu — i to w rozbiciu, chociaż niekonsekwentnie — na literaturę świecką (laicką) i wyznaniową (konfesyjną). Przy niektórych rozdziałach liczy ona nawet kilkadziesiąt pozycji. Ułatwi to niewątpliwie czytelnikowi studiowanie przedmiotu. Trudno tu analizować kilkaset przytoczonych pozycji. Ale jednak wymaga ona dokładniejszego przeglądu i selekcji. Jeśli bowiem jeden z autorów zatytułował swoje szczegółowe rozważania *Stosunek Watykanu i Kościoła do spraw Polski w latach międzywojennych i podczas drugiej wojny światowej* (s. 451—458) i nie zacytował prac chociażby Jerzego Wisłockiego o konkordacie z 1925 roku, Eugeniusza Rafalskiego o polityce Watykanu w przededniu wojny oraz Zofii Waszkiewicz o stanowisku Watykanu w czasie wojny, to wydaje mi się to dużym uchybieniem. Uwzględnił natomiast polemiczną (i niedostępną) publikację S. Krakowskiego *Kościół a państwo polskie od początków XIV w.* wydaną w 1950 roku!

Z lektury recenzowanego podręcznika można odnieść wrażenie, że powstawał on w wybitnym pośpiechu, co — jak wiadomo — nie zawsze przynosi korzyści. Zawiera więc on zalety i wady. Zbiorowa dyskusja winna wyeliminować w następnych wydaniach czy w podobnych opracowaniach te ostatnie i udoskonalić całość.